

Сергій Єкельчик, *Імперія пам'яті. Російсько-українські стосунки в радянській історичній уяві*, переклад з англ. М. Климчук, Х. Чушчак, „Критика”, Київ 2008, ss. 304.

Paradoksalność polityki narodowościowej ZSRR polegała na dążeniu jego przywódców do wytworzenia — wspólnej dla wszystkich obywateli „federacji” — radzieckiej tożsamości i pamięci zbiorowej, przy jednoczesnym kultywowaniu wybranych tradycji carskiej Rosji oraz zachowaniu i rozwijaniu tożsamości mniejszych narodów imperium — z uwzględnieniem lokalnych tradycji oraz zagadnień kultury i historii poszczególnych republik. Jednym z filarów tego wielopłaszczyznowego projektu była oficjalna polityka historyczna ZSRR. Skomplikowane koleje i metody jej kształtowania na radzieckiej Ukrainie — w największej nierosyjskiej republice radzieckiej — są tematem pracy *Imperium pamięci* Serhija Jekelczyka (ang. Serhy Yekelchuk). Pochodzący z Kijowa autor — absolwent Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki — jest obecnie obywatelem kanadyjskim i profesorem Uniwersytetu Wiktorii. Ukraińska wersja książki stanowi autoryzowane tłumaczenie z wydania anglojęzycznego<sup>1</sup>, nieco zmodyfikowane i dostosowane do potrzeb ukraińskiego odbiorcy. Polskim czytelnikom Jekelczyk znany jest dzięki syntezie dziejów Ukrainy XIX i XX wieku, opublikowanej w 2009 roku w przekładzie na język polski<sup>2</sup>.

*Imperium pamięci* to gruntowne studium z dziejów polityki historycznej Ukraińskiej SRR i praktyki kreowania ukraińskiej pamięci zbiorowej, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów konceptualizacji dziejów Ukrainy w kontekście jej relacji z „bratnim” narodem rosyjskim i założeń teoretycznych stalinowskiego wariantu materializmu historycznego. Punktem wyjścia rozważań Jekelczyka jest koniec lat trzydziestych XX wieku i częściowe przywrócenie rosyjskiej retoryki imperialnej do oficjalnego dyskursu intelektualnego ZSRR. Autor zwraca uwagę, że nowe podejście do historii Rosji wywołało odgórne „zapotrzebowanie” także na radziecki wariant dziejów Ukrainy, i wysuwa dość kontrowersyjną tezę, zgodnie z którą w wykreowaniu „nowej” tradycji dla „nowego” ukraińskiego społeczeństwa główną rolę odegrały rodzime elity intelektualne radzieckiej Ukrainy, korzystające ze sporego marginesu swobody interpretacyjnej:

---

<sup>1</sup> S. Yekelchuk, *Stalin's Empire of Memory: Russian-Ukrainian Relations in the Soviet Historical Imagination*, Toronto 2004.

<sup>2</sup> S. Yekelchuk, *Ukraina: narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009.

Wbrew twierdzeniom postradzieckiej historiografii ukraińskiej, stalinowski wariant ukraińskiej kultury nie stanowił rezultatu moskiewskiego dyktatu i zduszenia „naturalnych” uczuć narodowych miejscowej inteligencji. Republikańscy biurokraci i intelektualiści, interpretujący mgliste, ale dobitne sygnały nadchodzące z Kremla, występują tu jako czołowi gracze zmagających o formułowanie stalinowskich wyobrażeń historycznych (s. 22).

Celem autora było „dokonanie analizy złożonego współdziałania Kremla, lokalnych urzędników, nierosyjskich intelektualistów oraz odbiorców ich dzieł w formułowaniu stalinowskich wyobrażeń historycznych” (s. 21). Brak należytej oceny roli miejscowych elit w kreowaniu oficjalnej ideologii radzieckiej Ukrainy uznaje historyk za istotne przeoczenie w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Jego intencją było podważenie „mitu monolitycznego stalinizmu” i ukazanie „cienkich, ledwie widocznych prób współpracy i oporu, z których spleciona była tkanina życia kulturalnego doby stalinizmu” (s. 34).

Do realizacji założeń badawczych — uwzględniających dorobek współczesnych studiów postkolonialnych i badań nad dyskursem imperialnym — Jekelczyk wykorzystał obszerny materiał źródłowy, przede wszystkim rosyjskie i ukraińskie archiwalia, w tym protokoły z posiedzeń instytucji partyjnych i państwowych, a także notatki czołowych działaczy politycznych i intelektualnych. Dokumenty te pozwoliły na omówienie złożonego procesu „hartowania się” obrazu dziejów Ukrainy, zgodnego z wymaganiami ówczesnej sytuacji politycznej. Autor sięgnął również po materiały publicystyczne oraz wspomnienia, wreszcie — przeprowadził analizę treści rezultatów oficjalnych i zakulisowych debat — „nośników pamięci”: między innymi prac historiograficznych, podręczników, utworów literackich i dzieł sztuki.

Struktura pracy ma charakter chronologiczno-problemowy. Część główna składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, a także epilogu. We wstępie zaprezentowano założenia teoretyczno-metodologiczne oraz skrupulatnie omówiono dotychczasową literaturę przedmiotu. Kluczowe dla zrozumienia podejścia badawczego Jekelczyka są jego uwagi dotyczące narodowej pamięci i samego pojęcia narodu. Odnosząc się do klasycznych już poglądów Erica Hobsbawma i Benedicta Andersona, autor konstatuje, że wspólnoty narodowe zawsze „wyobrażane są” za pomocą charakterystycznych dla danego społeczeństwa praktyk społecznych i kulturowych. A zatem — przekonuje historyk — intelektualiści XIX i XX wieku „mieli ograniczoną przestrzeń kulturową dla inżynierii społecznej: korzystali z narracji, obiektów i obrazów, które kojarzyły się z pewnymi wyznaczonymi już wcześniej pojęciami czy emocjami” (s. 25). W dwóch początkowych rozdziałach autor poddał analizie zmianę ideologicznych uwarunkowań oficjalnej ukraińskiej pamięci historycznej w czasie II wojny światowej, dowodząc daleko idącej samodzielności ówczesnych patriotycznych narracji radzieckiej Ukrainy. Dwa kolejne rozdziały podejmują zagadnienie specyfiki kształtowania i kultywowania ukraińskiej pamięci w okresie antyintelektualnej reakcji ideologicznej dojrzałego stalinizmu — tak zwanej żdanowszczyzny, która na Ukrainie przybrała postać walki z nacjonalizmem.

Ostatnie trzy rozdziały ukazują szczegółowo złożone mechanizmy konstruowania kompletnych przekazów historycznych — między innymi tworzenia „dobrej stalinowskiej” syntezy dziejów Ukrainy, prozy historycznej, narodowej opery i dramatu, obrazów filmowych, ekspozycji muzealnych, sposobów upamiętnienia przeszłości w przestrzeni publicznej, wreszcie — ustalenia klasycznego kanonu ukraińskiego piśmiennictwa. Jekelczyk przedstawia te procesy jako efekt niełatwego konsensusu między niejednoznacznymi dyrektywami partyjnymi z Moskwy i Kijowa, burzliwymi dyskusjami ideologicznymi na różnych szczeblach a autocenzurą samych twórców. W epilogu omówiono przebieg i przesłanie ideowe obchodów „zjednoczenia” 1654 roku oraz recepcję wyobrażeń historycznych doby stalinizmu po śmierci Józefa Stalina.

Akcentując rodzimość stalinowskiej wersji oficjalnej ukraińskiej pamięci, historyk zdołał pokazać fascynującą ewolucję w przedstawianiu postaci i zjawisk historycznych. Bohdanowi Chmielnickiemu — na początku omawianego okresu prezentowanemu głównie w roli przywódcy antypolskiego powstania — w czasie wojny nadano cechy ojca „wielkiego narodu ukraińskiego”, pod względem sposobu uprawiania polityki i cech charakterologicznych bliskiego Stalinowi. Ostatecznie stał się on symbolem rosyjsko-ukraińskiej przyjaźni i dążeń do trwałego zjednoczenia obydwu narodów. Ugoda perejaśawska 1654 roku, oznaczająca przejście kozaków pod opiekę cara, określana jeszcze do połowy lat czterdziestych mianem „mniejszego zła”, okazała się pod koniec życia Stalina aktem, który zapewnił narodowi ukraińskiemu „utrwalenie ścisłego i nierozzerwalnego związku z narodem rosyjskim, w osobie którego znalazł on wielkiego sprzymierzeńca, wiernego przyjaciela i obrońcę w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe” (s. 258). Mniej szczęścia miał inny wybitny hetman — Iwan Mazepa. Z tego przeciwnika Moskwy i sprzymierzeńca Polaków nigdy nie zdejmowano bowiem odium narodowego zdrajcy. Charakterystyczny był również stosunek do zachodniego sąsiada. Wróg polski — zajmujący istotne miejsce w pamięci negatywnej — po ustanowieniu przyjaznych stosunków między PRL i USRR zastępowany był w narracjach wrogiem „szlacheckim”.

Przeobrażenia wizerunku stały się także udziałem Tarasa Szewczenki. Początkowo przedstawiany jako spiskowiec przeciw rosyjskiemu samodzierżawiu, z czasem stał się uosobieniem rosyjsko-ukraińskich związków kulturowych. Jekelczyk zwraca uwagę, iż życie i dzieło tego poety — mimo różnych podejść interpretacyjnych — pozostawało wspólnym punktem odniesienia Ukraińców radzieckich, emigracyjnych nacjonalistów oraz zachodnioukraińskich powstańców (s. 186). W kontekście kultu wybitnych osobistości warto wspomnieć o interesującym spostrzeżeniu autora na temat hierarchii pomników, która wykrystalizowała się na radzieckiej Ukrainie u schyłku stalinizmu: „Jako pierwszy szedł Lenin, zaraz za nim Szewczenko na Ukrainie Wschodniej i [Iwan] Franko na zachodzie; Stalin oraz Nieznany Żołnierz ustępowali ukraińskim ojcom narodu” (s. 211).

Zgodnie z zastrzeżeniem poczynionym przez historyka, jego praca podejmuje zagadnienie oficjalnej pamięci historycznej, pozostawiając na uboczu problemy jej

rzeczywistego wpływu społecznego — stanu indywidualnej oraz zbiorowej pamięci historycznej w badanym okresie. W celu lepszego zilustrowania opisywanych procesów autor omawia jednak cenne świadectwa wybranych reakcji społecznych na „produkty” polityki historycznej, w tym anonimowe listy adresowane do luminarzy kultury. Przekonują one, że ukraiński odbiorca potrafił czerpać z oficjalnego dyskursu wybiórczo — koncentrując uwagę na aspektach idealizujących minioną chwałę i wzmacniających tożsamość narodową.

Radziecki projekt ukraińskiej pamięci — konstatuje Jekelczyk — nie został nigdy ukończony. Nie udało się skoordynować wizji dziejów poszczególnych podmiotów „ojczyzny proletariatu” — próba jednoczesnej gloryfikacji historii narodowej oraz ponadnarodowego imperium okazała się problemem nierozwiązywalnym. Mimo walki z „odchyleniem nacjonalistycznym”, ukraińskie narracje miały wszelkie cechy historiografii narodowej — obudowanej retoryką klasową oraz „imperialną metanarracją” (s. 32). Badacz podkreśla wagę istnienia odrębnej ukraińskiej koncepcji historii, która — jego zdaniem — stała się w jakiejś mierze podstawą patriotycznych prądów intelektualnych lat sześćdziesiątych.

Jeden z wielu przychylnych recenzentów pierwszego wydania książki, Timothy Snyder, zwrócił uwagę na „wnikliwy i przekonywający” sposób budowania narracji przez Jekelczyka<sup>3</sup>. Warto również odnotować lekkie pióro i zręczne prowadzenie czytelnika przez meandry ideologii i praktyki systemu stalinowskiego. Wiele spośród poruszonych problemów opisano w formie niemal anegdotycznej, choć — ze względu na specyfikę epoki — raczej nie wywołują one uśmiechu odbiorcy. Godna podkreślenia jest dość wyważona postawa autora wobec ukraińskich mitów historycznych — zarówno radzieckich, jak i nacjonalistycznych (na przykład koncepcji „odwiecznie ukraińskiej” Rusi Zakarpackiej). Nie narzuca on także własnego poglądu na temat momentu wykształcenia się odrębnego narodu ukraińskiego.

Pewne niejasności wiążą się z ukraińskim tytułem książki. *Stalinowskie imperium pamięci* z wydania oryginalnego zastąpiono bowiem samym *Imperium pamięci* w edycji z 2008 roku. Zabieg ten, związany zapewne z chęcią podkreślenia niewielkiej roli samego dyktatora w kreowaniu opisywanych wydarzeń, sprawia jednak, że niezorientowany czytelnik może mieć problem z właściwym usytuowaniem chronologicznym pracy.

Poważniejszą słabością jest niedostateczne skonfrontowanie dorobku historiograficznego autorów radzieckich z wcześniejszą niemarksistowską nauką ukraińską. Niektóre koncepcje omawiane na łamach książki stanowiły bowiem rozwinięcie starszych propozycji interpretacyjnych. Dla przykładu opisywane przez autora próby „przywłaszczenia Księstwa Halicko-Wołyńskiego dla ukraińskiej pamięci historycznej” (s. 62) czy „ukrainizacji” księcia Daniela Halickiego (s. 58)

<sup>3</sup> T. Snyder, *Stalin's Empire of Memory [review]*, „The American Historical Review” 110, 2005, nr 4, s. 1285.

nie były nowymi pomysłami — podejmowali je wcześniej ukraińscy autorzy wschodniogalicyscy.

Największe wątpliwości budzić może wspomniana opinia o decydującej roli elit ukraińskich w formułowaniu radzieckiego obrazu dziejów Ukrainy. Autor niewiele uwagi poświęca motywom, które determinowały sposoby interpretacji przeszłości przez miejscowych intelektualistów oraz postawę autocenzury. Traumatyczne doświadczenie tragicznych lat trzydziestych i znaczenie lęku przed represjami wzmiankowane są na kartach książki bardzo rzadko. Ponadto, jeśli przyjmiemy przekonanie o lokalnej proveniencji radzieckiego mitu historycznego, zasadności nabiera niezadane przez autora pytanie o miejsce tego wariantu dziejów w pamięci historycznej Ukrainy dzisiejszej. Zdaniem Jekelczyka rok 1991 przywrócił dominującą rolę narracji narodowej i obalił mit rosyjsko-ukraińskiej „przyjaźni narodów”. Pogląd ten, słuszny dla ukraińskiej historiografii, wydaje się dyskusyjny w odniesieniu do całokształtu polityki historycznej prowadzonej przez niepodległą Ukrainę.

Niezależnie od kwestii spornych *Imperium pamięci* jest pracą niezwykle ważną, która, zgodnie z zamiarem autora, komplikuje obraz ukraińskiego życia intelektualnego dwudziestowiecznej Ukrainy. Bez gruntownego zapoznania się z problematyką tej pracy nie sposób zrozumieć kontrowersji ukraińskiego dyskursu tożsamościowego. Uważna lektura uzmysławia znaczenie relacji ukraińsko-rosyjskich nie tylko w kontekście badań nad dziejami ZSRR, lecz także perspektywami rozwoju współczesnego obszaru postradzieckiego.

Marcin Gaczkowski

„Наукові записки НаУКМА”, т. 137, Філологічні науки (мовознавство), Київ 2012.

Том 137 „Наукових записок НаУКМА” виданий на пошану Лариси Терентіївни Масенко — українського мовознавця, доктора філологічних наук, професора кафедри української мови Національного університету „Києво-Могилянська академія”.

Лариса Масенко — постать багатогранна: вчений, учитель, провідний фахівець із ономастики, історії мови й поезики, соціолінгвістики... Фахові досягнення професора в галузі українського мовознавства втілилися у понад 200 публікаціях — індивідуальних і колективних працях. Багато думок, енергії та пристрасті віддано соціолінгвістиці. Різноманіття опрацьованих і детально проаналізованих тем вражає: мовна ситуація та мовна політика в Україні, стан і функціонування сучасної української мови, українсько-російський білінгвізм, побутування міша-